

Andrzej Diniejko: Benjamina Disraelego idea brytyjskiego imperium

Dla Disraelego imperializm był czymś więcej niż ekonomią – stanowił rodzaj „świeckiej religii”, która poprzez narodową dumę miała jednoczyć skłócone klasy społeczne – pisze Andrzej Diniejko w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Disraeli. Imperium (nie)wyobrażone”.

Młody Benjamin Disraeli, który był pod silnym wpływem romantyzmu i koncepcji mesjanizmu, wierzył, że wybitne jednostki i narody niosą cywilizacyjną misję odrodzenia ludzkości. Przyszły dwukrotny premier Wielkiej Brytanii (1868 i 1874–1880) przez całe życie czuł się „arystokratycznym” Żydem i z tego powodu był postacią hybrydyczną w elitach politycznych Anglii. Kiedy rozpoczynał karierę polityczną w 1832 roku jako radykał, nie miał jeszcze skryształizowanych poglądów w sprawie idei imperialnej, chociaż posiadał czytelny zestaw poglądów, które wywodziły się z jego interpretacji historii i romantycznego nacjonalizmu. Wyprawa na Wschód z lat 1830–1831 była kluczowym momentem dla początkującego literata i polityka. To właśnie to doświadczenie ukształtowało jego specyficzną wizję imperialną, którą później rozwijał i promował w swojej twórczości beletrystycznej, pismach politycznych oraz wystąpieniach publicznych.

W grudniu 1835 roku, po czwartej z kolei porażce w wyborach parlamentarnych, Disraeli wydał swoje kluczowe dzieło polityczne – *Windykację konstytucji angielskiej (Vindication of the English Constitution)*, w której przedstawił koncepcję odnowy Partii Konserwatywnej oraz sformułował własne podejście do kwestii brytyjskiego imperializmu. Postulował, by duma z potęgi imperialnej stała się czynnikiem jednoczącym wszystkie klasy społeczne wokół wspólnego celu narodowego. Nawiązując do idei imperialnej Disraeli pisze o Anglikach jako narodzie szczególnym i uprzywilejowanym w sferze polityki, porównując ich do starożytnych Hebrajczyków, których wyjątkową tożsamość narodową ukształtowała religia[1]. Disraeli podkreślał, że konstytucja angielska ustanowiła równość obywatelską, a ponadto doprowadziła do utworzenia imperium łączącego w sobie potęgę Rzymu i przedsiębiorczość Kartaginy. Twórcy Anglii ukształtowali umysłowość Europy i wycisnęli piętno swojego geniuszu na charakterze nowego świata[2].

Przeczytaj również: Brytyjski imperializm a współczesna doktryna brytyjskiej polityki zagranicznej

W 1842 roku, jako poseł torysów, ostro krytykował bierność rządu wobec zagrożenia ze strony Rosji po sromotnej klęsce Brytyjczyków w Afganistanie. Uznając Indie za kluczowy element mocarstwa, zażądał, by brytyjska administracja przejęła od Kompanii Wschodnioindyjskiej bezpośrednią kontrolę nad sprawami subkontynentu indyjskiego. Postulat ten zrealizowano na mocy ustawy *Government of India Act* z 1858 roku, uchwalonej bezpośrednio po stłumieniu powstania sipajów.

W wyniku tych zmian rozwiązano struktury polityczne Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, a władzę nad Indiami przejęła bezpośrednio Brytyjska Korona[3].

**Zostań mecenasem „Teologii Politycznej Co Tydzień”, jedyne
tygodnika filozoficznego w Polsce.**

Dziękujemy za wsparcie!

Paradoksalnie, Disraeli początkowo sceptycznie oceniał wartość brytyjskich kolonii. Jako kanclerz skarbu w 1852 roku nazwał je wręcz „kamieniami młyńskimi”[4] u szyi kraju, dążąc do radykalnego ograniczenia wydatków na ich utrzymanie i obronność. Jednak pod koniec lat pięćdziesiątych zmienił swoje poglądy na znaczenie imperium.

W latach 70. XIX wieku Disraeli nie tylko stanął na czele torysów, ale wręcz wymyślił tę partię na nowo. W czasie, gdy jego liberalni rywale postrzegali kolonie jako kosztowne obciążenie dla budżetu, on dostrzegł w nich siłę napędową brytyjskiej dominacji. Jego przełomowe przemówienie w Crystal Palace z 1872 roku stało się manifestem „demokracji torysowskiej” – odważnej syntezy, która łączyła tradycyjne brytyjskie instytucje z reformami społecznymi i globalną ekspansją. W ten sposób ucinął argumentację liberałów, którzy twierdzili, że imperium generuje jedynie zbędne koszty i obciążenia dla brytyjskiego budżetu. Podkreślił w przemówieniu, że Brytyjczycy muszą wybrać między byciem „zwykłą wyspą” a wielkim imperium. Disraeli zastosował wówczas efektowny zabieg socjotechniczny, którego celem było nie tylko spopularyzowanie idei imperialnej wśród wszystkich warstw społecznych, ale także zwrócenie uwagi na to, że Partia Konserwatywna jest zdecydowana na ekspansję kolonialną, która przyniesie pożytek całemu społeczeństwu brytyjskiemu.

Przemówienie w Crystal Palace miało zasadnicze znaczenie dla kariery politycznej Disraeliego i Partii Konserwatywnej. Przyczyniło się do zwycięstwa konserwatystów w wyborach parlamentarnych i zapowiadało nadchodzącą erę nowego imperializmu w czwartym ćwierćwieczu XIX wieku. Po wygranych wyborach w 1874 roku ochrona i umacnianie Imperium i interesów brytyjskich na całym świecie należały do priorytetów polityki zagranicznej Disraeliego.

Najlepszym tego przykładem była kwestia egipska. Kanał Sueski, zbudowany w 1869 roku, głównie dzięki kapitałowi francuskiemu, umożliwiał wygodny dostęp do Oceanu Indyjskiego i Indii. W 1875 roku około trzy piąte okrętów przepływających przez kanał należało do Wielkiej Brytanii. Disraeli szybko zorientował się, że w żywotnym interesie Imperium leży kontrola nad Kanałem Sueskim. Dokonując majstersztyku politycznego, pożyczzył od barona Rothschilda bez wiedzy i zgody Parlamentu cztery miliony funtów szterlingów potrzebnych na zakup przez rząd brytyjski ponad 40 procent akcji od zbankrutowanego kedywa Egiptu. Kwota ta stanowiła niewielką ceną za strategiczne korzyści, które przypadły Brytyjczykom. Mimo że pozostałe niemal 60% udziałów w spółce Kanału Sueskiego znajdowało się w rękach francuskich akcjonariuszy, Wielka Brytania uzyskała kontrolę nad najkrótszą drogą do Indii. Kanał Sueski był strategicznym skrótem łączącym Europę z Azją. Dzięki niemu droga morska do Indii – najważniejszej kolonii brytyjskiej – skróciła się niemal o połowę, co miało fundamentalne znaczenie dla transportu towarów i szybkiego przemieszczania wojsk. Podczas swoich rządów w latach 1874–1880 Disraeli szczególnie propagował rozwój Imperium Brytyjskiego w oparciu o potencjał subkontynentu indyjskiego.

Zagorzałym krytykiem polityki imperialnej Disraeliego, który w 1876 roku otrzymał tytuł hrabiego Beaconsfield, był William Gladstone. Nazywał ją pogardliwie „beaconsfieldyzmem”. Potępiał go za politykę pozbawioną zasad moralnych oraz ogromne koszty wojen kolonialnych (np. w Afganistanie czy Afryce Południowej), uważając je za zbędne obciążenie dla podatników. To stanowisko utorowało mu ostatecznie drogę do zwycięstwa w wyborach w 1880 roku.

Dla Disraeliego imperializm był czymś więcej niż ekonomią – stanowił rodzaj „świeckiej religii”, która poprzez narodową dumę miała jednoczyć skłócone klasy społeczne. Kluczowym elementem tej wizji były Indie, nazywane „perłą w koronie”. Jako gigantyczny rynek zbytu i źródło cennych surowców (bawełny czy herbaty), stanowiły gospodarczy fundament Imperium. Jednocześnie indyjska armia, utrzymywana z lokalnych podatków, pozwalała Brytyjczykom na prowadzenie lokalnych wojen bez obciążania własnego budżetu. Znaczenie tego regionu było tak ogromne, że kiedy po II wojnie światowej Indie odzyskały niepodległość, całe brytyjskie imperium kolonialne uległo szybkiemu rozpadowi.

Disraeliego uważa się za twórcę koncepcji „demokracji torysowskiej” (*Tory Democracy*), który stanowił unikalne połączenie potęgi imperium z reformami społecznymi w kraju[5]. Polityka ta miała na celu zjednoczenie wszystkich klas społecznych wokół idei dumy narodowej wynikającej z posiadania kolonii. Lider torysów wierzył, że potęga zewnętrzna państwa przekłada się bezpośrednio na stabilność wewnętrzną i dobrobyt obywateli na Wyspach. Kluczowym elementem jego polityki było zacieśnienie więzi między monarchią a imperium. W przeciwieństwie do

izolacjonistycznych tendencji swoich oponentów (np. Gladstone'a), Disraeli dążył do utrzymania dominacji Wielkiej Brytanii w Europie i Azji, co udowodnił m.in. na kongresie berlińskim w 1878 roku, ograniczając wpływy Rosji. Pokazał, że Wielka Brytania potrafiła dyktować warunki w Europie bez wystrzelenia ani jednego pocisku.

Jako premier Disraeli przekształcił brytyjski imperializm z czysto ekonomicznego przedsięwzięcia w narodową ideologię, która miała jednoczyć społeczeństwo wokół potęgi Korony. Jego wizja opierała się na przekonaniu, że o ile Wielka Brytania nie uzyska statusu globalnego imperium, to pozostanie drugorzędym mocarstwem wyspiarskim na mapie Europy. W 1876 roku przeforsował ustawę o tytułach królewskich (*Royal Titles Act*), na mocy której królowa Wiktorja została ogłoszona Cesarzową Indii, zrównując ją rangą z cesarzami Niemiec, Austrii i Rosji. Formalnie przypieczętowało to mocarstwowy status Wielkiej Brytanii oraz wzmocniło mistyczną i emocjonalną więź kolonii z metropolią w ramach imperium. Disraeli przedstawiał Wiktorję nie tylko jako władczynię Zjednoczonego Królestwa, ale jako „matkę imperium”, co stało się fundamentem nowoczesnego brytyjskiego patriotyzmu. Dzięki niemu monarchia przestała być postrzegana jedynie jako kosztowna instytucja, a stała się niezbędnym spoiwem łączącym odległe terytoria brytyjskie.

Podczas wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878) pojawił się w Wielkiej Brytanii termin dżingoizm (*jingoism*) jako określenie agresywnej polityki zagranicznej premiera Disraeliego. Nazwa wywodziła się z popularnej piosenki, której refren brzmiał: „We don't want to fight, but by Jingo if we do, We've got the ships, we've got the men, we've got the money too!” (Nie chcemy walczyć, ale do licha, jeśli to zrobimy, mamy statki, mamy ludzi, mamy też pieniądze!) W kontekście polityki

Disraelego, dżingoizm oznaczał stanowczą i ekspansywną postawę imperialną, stając się emocjonalnym, masowym ruchem, który miał łączyć klasy pracujące z elitami wokół idei brytyjskiej dominacji[6].

Przeczytaj również: „Wentyl bezpieczeństwa moich namiętności”. Benjamin Disraeli i literatura

Benjamin Disraeli, znany z tworzenia zaangażowanych politycznie powieści „o stanie państwa” (*condition-of-England novels*), w swoim nietypowym i stylistycznie złożonym romansie historycznym *Alroy* (1833) zawarł fundamenty swojej myśli imperialnej. Choć dzieło o XII-wiecznym żydowskim mesjaszu wydawało się ryzykowne dla debiutującego w konserwatywnym Parlamencie polityka, stanowiło ono istotną metaforę. Tytułowy bohater był nie tylko *alter ego* autora, ale przede wszystkim uosobieniem wizjonerskiego przywódcy, zdolnego do odnowienia narodowej tradycji i przekucia mistycznych idei w realną potęgę. Poprzez tę historię Disraeli sformułował program, który później realizował w ramach grupy „Młoda Anglia” – dążył do odrodzenia partii torysów i przywrócenia brytyjskiemu narodowi jego dawnej, imperialnej wielkości.

Patrick Brantlinger stwierdził, że „*Alroy* jest cudownym marzeniem na jawie o władzy imperialnej bardzo ambitnego młodego człowieka, jak również bardzo specyficznym przyczynkiem do romantycznego mediewalizmu”[7]. W warstwie ideologicznej powieść ta ma wiele wspólnego z później opublikowaną trzecią częścią trylogii o Młodej Anglii, zatytułowaną *Tankred albo Nowa Krucjata* (1847). W sposób alegoryczny autor ujawnia niektóre ze swoich własnych ideałów politycznych i etycznych, takie jak szacunek do tradycji oraz

paternalistycznej hierarchii politycznej i społecznej, a także niechęć do racjonalizmu i utylitaryzmu. Jednocześnie przedstawia swoją oryginalną wizję imperium. W powieści tej Disraeli łączy w przedziwny sposób politykę z religią, kiedy przewiduje wielką przyszłość Imperium Brytyjskiego, fantazując o zastąpieniu imperium osmańskiego rządami Anglii na Bliskim Wschodzie[8]. Przedstawia śmiałą wizję imperialną poprzez propozycję przeniesienia stolicy Imperium do Indii. Dla autora potęga kolonialna nie była jedynie kwestią prestiżu, ale skutecznym rozwiązaniem problemu „dwóch narodów” – drastycznych nierówności między brytyjską elitą a ubogimi. Jego literacka koncepcja ewoluowała od romantycznej fascynacji średniowieczem ku dojrzałemu mocarstwowemu projektowi, który ostatecznie uformował ideowe podstawy współczesnego brytyjskiego konserwatyzmu.

Przeczytaj również: Liberałowie a Imperium Brytyjskie

Imperialna retoryka Disraeliego – obecna w jego literaturze i polityce – stała się fundamentem dla późniejszych liderów, takich jak lord Salisbury czy Randolph Churchill. Choć torysi sprawnie wykorzystywali hasła mocarstwowe jako narzędzie wyborcze, to paradoksalnie liberałowie u schyłku XIX wieku byli realizatorami największych nabytków terytorialnych. O ile Disraeli traktował imperium jako element tożsamości narodowej i prestiżu, o tyle liberałowie (Gladstone) często dokonywali aneksji z powodów strategicznych lub ekonomicznych (np. zajęcie Egiptu w 1882 roku za rządów Gladstone’a, aby zabezpieczyć Kanał Sueski). Wskazuje to na głęboki dysonans między partyjną propagandą a realną polityką zagraniczną tamtego okresu.

Benjamin Disraeli pozostawił po sobie trwały ślad jako polityk i literat, budując fundamenty nowoczesnej prawicy. Na arenie międzynarodowej skutecznie hamował ambicje Rosji, Francji i Niemiec, budując pozycję Wielkiej Brytanii jako światowego imperium.

Współcześni torysi postrzegają imperialną ideę Disraeliego nie tyle jako anachroniczny już plan podbojów terytorialnych, ale jako fundament patriotycznej tożsamości narodowej i narzędzie integracji społecznej. Jako główny rywal Gladstone'a Disraeli sformułował swoją wizję imperium w opozycji do liberałów, których oskarżał o chęć osłabienia pozycji kraju. Torysi często odwołują się do tego twierdzenia, krytykując przeciwników politycznych za brak wiary w brytyjską suwerenność i rolę w świecie. Choć dla dzisiejszej prawicy wizja imperialna Disraeliego jawi się już tylko jako nostalgia za imperium[9], to wciąż definiuje ona nowoczesny patriotyzm, oparty na jedności społecznej i globalnych ambicjach Wielkiej Brytanii. Dziedzictwo kolonialne wciąż wyraźnie przenika brytyjskie obyczaje oraz ceremoniał państwowy. Wielka Brytania nie włada już dawnymi terytoriami, jednak pozostaje kluczowym ogniwem łączącym imperialną tradycję z nowoczesnością. Fundamentem tej relacji jest *Commonwealth* – dobrowolne stowarzyszenie 56 niepodległych państw, stanowiące ewolucyjną kontynuację wizji Disraeliego o globalnych wpływach Londynu. Mimo że większość członków to republiki, 15 krajów (tzw. *Commonwealth Realms*) nadal uznaje brytyjskiego monarchę za swoją formalną głowę państwa.

Idea brytyjskiego imperium Disraeliego nie jest już dziś postrzegana jako realny program polityczny, lecz jako mit założycielski nowoczesnej Partii Konserwatywnej, który pomógł zdefiniować brytyjską tożsamość

narodową w XIX wieku i ukształtował ramy dzisiejszego konserwatyzmu społecznego.

Andrzej Diniejko

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”
[524]: „Disraeli. Imperium (nie)wyobrażone”**

Ilustracja: Jan Van Ryne, *Fort St. George in Madras (Chennai)*, 1754 //
Wikimedia Commons

Przypisy:

[1] „Thus the English in politics are as the old Hebrews in religion, a favoured and peculiar people”. Benjamin Disraeli, *Vindication of the English Constitution in a Letter to a Noble and Learned Lord*, Saunders and Otley, London, 1835, s. 205.

[2] *Ibidem*, s. 208.

[3] Sneh Mahajan, *British Foreign Policy, 1874–1914: The Role of India*. Routledge, London 2002, s. 37.

[4] Benjamin Disraeli, *Letters: 1852–1856*, vol. VI, ed. by Melvin George G. Wiebe et al., University of Toronto Press, Toronto, Buffalo and London 1997, s. 113.

[5] Chociaż Benjamin Disraeli jest często nazywany „ojcem” torysowskiej demokracji, to nigdy sam nie użył tego określenia. Termin ten został ukuty i spopularyzowany po jego śmierci przez lorda Randolpha Churchilla w latach 80. XIX wieku, aby opisać populistyczny, reformatorski konserwatyzm, który praktykował Disraeli.

[6] C.C. Eldridge, *Disraeli and the Rise of New Imperialism*, University of Wales Press, Cardiff 1996, s. 69.

[7] “Alroy is the gorgeous daydream of imperial power of an extremely ambitious young man, as well as a highly idiosyncratic contribution to romantic medievalism.” Patrick Brantlinger, *Rule of Darkness: British Literature and Imperialism, 1830-1914*, Cornell University Press, Ithaca, 1990, s. 148.

[8] Patrick Brantlinger, “Disraeli and Orientalism”, w: Charles Richmond and Paul Smith (wyd.), *The Self-fashioning of Disraeli, 1818-1851*, Cambridge University Press, Cambridge, 1998, s. 90.

[9] Krytycy Brexitu twierdzą, że to właśnie ta „nostalgia imperialna”, czyli poczucie narodowej wyższości i chęć powrotu do czasów świetności Brytanii wpłynęły na decyzję o opuszczeniu UE i forsowaniu neoimperialnej strategii „Global Britain”, która jest postrzegana jako dążenie do odtworzenia dawnych stref wpływów w byłych koloniach.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego